Czytania: (2 Krl 4,8-11.14-16a); (Ps 89,2-3.16-19); (Rz 6,3-4.8-11); Aklamacja (Mt 10,40); Ewangelia (Mt 10,37-42)

Dzisiejsze pierwsze czytanie, fragment z historii życia proroka Elizeusza, przypomina nam, że życie jest darem Bożym, i że życie każdego człowieka jest znakiem Bożej obecności i Bożego działania dla jego najbliższych. Dlatego każde życie jest cenne i wymaga szacunku. Bóg jest stwórcą i dawcą życia, on swą łaską też nasze życie podtrzymuje, każde życie jest w ręku Boga. O każde nowe życie należy się modlić i o każde nowe życie należy dbać i być wdzięcznym Panu Bogu za nie.

W drugim czytaniu słyszymy słowa Pawła o tym jak ważne jest w życiu nasze zjednoczenie z Chrystusem, które zaczyna się od chrztu. Przez chrzest uczestniczymy w całym misterium Chrystusa i w tym, co Jego życie, męka i zmartwychwstanie, wysłużyły nam. Chrzest to znak zerwania z grzechem, to śmierć dla grzechu. A dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa także i my mamy nowe życie, nową optykę, perspektywę, nowy cel. „Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie". Tym celem jest życie dla Boga.

W tym także duchu należy też rozumieć dzisiejszą Ewangelię. Kiedy Jezus mówi on kochaniu ojca i matki i przywiązaniu do syna i córki, mówi o miłości afektywnej, emocjonalnej często takiej, której brakuje obiektywizmu, chodzi tu o miłość, która może być nadopiekuńcza czy nawet zaborcza albo pewnego rodzaju zaangażowanie nieuporządkowane, lub takie w którym brak wolności. Łukasz ewangelista mówi jeszcze dobitniej „kto nie nienawidzi ojca lub matki…" nie chodzi tu jednak o rzeczywistą nienawiść do bliskich, ale o wolność i zdrowy dystans do wszystkich innych relacji jakie w życiu nawiązujemy. Jezus nie znosi żadnego przykazania, bo sam potwierdził w rozmowie z bogatym młodzieńcem, który pytał Go, co należy robić, by osiągnąć życie, wtedy Jezus przypomniał mu przykazania i też i to: „…czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego" Mt 19, 19. To przez pryzmat miłości Boga, ze względu na miłość Boga, mamy kochać wszystkich, którzy są wokół nas. Przez miłość do Boga miłujemy bliźnich a nie zamiast. Przez miłość do Chrystusa miłujemy wszystkich innych ludzi a nie miłujemy nikogo zamiast Chrystusa czy w Jego miejsce. Ta miłość do Boga dalej nam siły i przynagla nas do kochania innych, a także do tego, abyśmy byli zdolni do brania naszego codziennego krzyża i do kochania innych. Jezus dzisiaj zachęca nas do naśladowania Go z odwagą, bez lęku, bez półśrodków. Bo tylko w szczerym kroczeniu drogą Bożych przykazań w naszej codzienności odnajdujemy życie, odnawiamy się i wzmacniamy, uszlachetniamy, aby ostatecznie osiągnąć życie wieczne.

o. Wiesław Jonczyk SJ